



Dochodzenie prowadzone przez Faryzeuszów – „Ten człowiek jest grzesznikiem”

Po raz drugi wezwano więc tego, który przedtem był niewidomy, i zażądano: „Oddaj chwałę Bogu! My wiemy, że ten człowiek jest grzesznikiem”. On zaś oświadczył: „Czy On jest grzesznikiem, teraz nie wiem. Wiem natomiast jedno, że byłem niewidomy, a teraz widzę”. Zapytali go więc: „Co ci uczynił? Jak przywrócił ci wzrok?”. On im odparł: „Przecież już wam powiedziałem, ale wy nie słuchaliście. Dlaczego chcecie o tym powtórnie usłyszeć? Może i wy chcecie zostać Jego uczniami?”. Wtedy zaczęli mu wymyślać: „Ty możesz być Jego zwolennikiem, my zaś jesteśmy uczniami Mojżesza. My wiemy, że sam Bóg przemówił do Mojżesza. O Nim zaś nawet nie wiadomo, skąd pochodzi”. Na co odpowiedział im ów człowiek: „Dziwne to, iż nie wiecie, skąd pochodzi, a przecież przywrócił mi wzrok. Wiemy zaś, że Bóg nie wysłuchuje ludzi grzesznych, natomiast wysłuchuje każdego, kto jest pobożny i pełni Jego wolę. Dotychczas nie słyszano, aby ktoś przywrócił wzrok niewidomemu od urodzenia. Gdyby więc On nie pochodził od Boga, nie mógłby niczego dokonać”. Wtedy dali mu taką odpowiedź: „Urodziłeś się pogrążony w grzechach i ty chcesz nas pouczać?”. Po czym wyrzuciono go precz.

Ewangelia wg św. Jana 9,24-34